

POGODA

Dziś będzie częściowo pogoda słoneczna i łagodnie, temperatura do 78 stopni. W nocy pochmurno i parno, temperatura 60-62 stopni.
W środę będzie na ogół pochmurno, przelotne burze, temperatura około 80 stopni. Możliwość opadów 70% w środę.
Wschód 5:16, zachód 8:28.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś czwartek, dnia 21 czerwca — Alojzego, Bogumila.
Jutro środa, dnia 22 czerwca — Paulina.
Pojutrze czwartek, dnia 23 czerwca — Zenona, Wandy.

No. 119

Rok (Vol.) LXIX

CHICAGO, ILL., Wtorek, 21 Czerwca (June 21), 1977

Telephone BRUNSWICK 8-8700 **25c**

BREŻNIEW Z WIZYTĄ W PARYŻU

Helsinki w Ocenie Prezydenta

Pierwsze Miejsce USA

Sztokholm. (UPI) — Międzynarodowy Instytut Badań Pokojowych w Sztokholmie stwierdził w swej Książce Roku 1977, że w roku ubiegłym Stany Zjednoczone przodowały w skali światowej w dostawach ważniejszego uzbrojenia — jak czołgi i samoloty bojowe — do państw Trzeciego Świata.

Stanom Zjednoczonym przypada 40 procent łącznej sprzedaży, Związkowi Sowieckiemu — 20 procent, Francji i Wielkiej Brytanii — po 8 procent.

W skali światowej wydano w 1976 roku łącznie 334 miliardy dolarów na najważniejsze broń, to jest o 3 procent więcej niż w 1975 roku, do czego przyczyniło się zwiększenie o 10 procent zapotrzebowania państw Trzeciego Świata. Zapotrzebowanie to stanowiło w zeszłym roku 15 procent światowych wydatków zbrojeniowych, podczas gdy w 1975 roku — tylko 12 procent, a w 1975 roku — za ledwie 3.2 procent.

Przeszło połowa zakupów Trzeciego Świata przypada na kraje Bliskiego Wschodu, które łącznie mają obecnie tyle samolotów i czołgów, ile siły NATO w Europie. Instytut ustalił, że państwa NATO i Układu Warszawskiego mają na łącznym koncie 70 procent światowych wydatków zbrojeniowych, podczas gdy w 1957 roku wydatki tych dwóch bloku wynosiły 85 procent w skali wydatków światowych.

Instytut, który w 1966 roku został stworzony przez Parlament szwedzki dla uczczenia 150 rocznicy nieprzerwanego pokoju w Szwecji, ostrzega, że wysięg zbrojeniowy zwiększa niebezpieczeństwo powszechnej wojny atomowej, a najgroźniejszym w tym względzie elementem staje się coraz to większa dokładność broni nuklearnych. Obecnie najdokładniejsze nuklearne bronie amerykańskie zdolne są trafić w cel odległy o 8,000 mil z dokładnością 380 jardów, w latach osiemdziesiątych trafią z dokładnością 100 stóp.

Do 1984 roku 28 państw, które nie posiadają obecnie bomb atomowych, będzie w stanie produkować plutonium, w ilości wystarczającej na budowanie 10 bomb atomowych dziennie o sile bomby zrzuconej na Nagasaki.

Transplantacja Zawiodła

Kapsztad. (UPI) — Dr Christiaan Barnard, pionier w dziedzinie transplantacji serca, dokonał wczoraj niezwykłej operacji, a mianowicie przeszczepienia pacjentce serca małpy z gatunków babunów.

Operacja trwała 10 godzin, ale w dwie godziny po jej zakończeniu pacjentka — biała kobieta, której na zwiska nieujawniono, zmarła w wyniku bliżej nieokreślonych komplikacji.

Rzecznik szpitala Groote Schuur powiedział, że poprzednio pacjentka ta przeszła operację "otwartego serca", w czasie której zespół doktora Barnarda dokonał wymiany zastawki, a ostatnia operacja miała na celu wzmocnienie serca chorej, które miało pracować niezależnie od serca przeszczepionego.

Zakładnik Zabity

Madryt (UPI) — Terrorystyczna grupa baskijska Eta wydała komunikat, że uprowadzono przed miesiącem zakładnik, bogaty przemysłowiec 63-letni Berge Ybarra został w sobotę "zgłodzony w egzekucji", gdy w ustalonym przez terrorystów terminie nie został doreczony okup w wysokości 1.5 miliona dolarów.

Moskwa Narzuca Swoją Interpretację

Prawa Ludzkie Uważa Za Sprawę Wewnętrzną

Washington (Spec. K.W.) — Prezydent Carter w specjalnym raporcie przekazanym amerykańskiej Komisji do Spraw Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie dokonał analizy wykonywania postanowień, dotyczących praw ludzkich i zawarowanych w Umowie Helsińskiej, podpisanej przez wszystkie państwa europejskie, z wyjątkiem Albanii, oraz przez Stany Zjednoczone i Kanadę.

Prezydent poruszył sprawę aresztowania w ZSRR pięciu najbardziej bojowych obrońców praw ludzkich, wymienił czeskosłowacki manifest, i jego konsekwencje, "Karta 77", poruszył sprawę Komitetu Obrony Robotników i Ruchu Obrony Praw Ludzkich i Obywatelskich w Polsce, oraz stwierdził że swobody religijne są w ZSRR i krajach bloku sowieckiego traktowane po myśli obowiązujących tam doktryn, a więc ze stosowaniem restrykcji i szikan.

Prezydent poruszył sprawę postawienia (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Nowy Rząd Izraelski Zatwierdzony

Tel Aviv (UPI) — Po ośmiogodzinnej, burzliwej debacie Parlament izraelski zatwierdził 63 głosami przy 53 przeciwnych pierwszy w historii Izraela nielaburzystowski rząd premiera Menachem Begin.

Tylko dwa głosy, w liczącym 120 posłów Parlamencie, przekroczyły potrzebną dla tego zatwierdzenia większość.

Wyraźnie wzruszony Begin, swego czasu przywódca ugrupowania terrorystycznego, powiedział, że przed jego rządem stoją wielkie zadania.

"My te zadania wykonamy. Moi towarzysze i ja, z samopoświęceniem i wiarą... z wiarą w pomoc Boga do brzo będziemy służyli narodowi."

Odwolując się do Egiptu, Syrii i Jordani i o podjęcie rokowań pokojowych z jego rządem, Begin zapewnił, że główną jego troską będzie niedopuszczenie do wybuchu nowej wojny na Bliskim Wschodzie.

"Wiele krwi, zbyt wiele, żydowskiej i arabskiej przelano w tym rejonie... Położmy kres temu..." — apelował Begin.

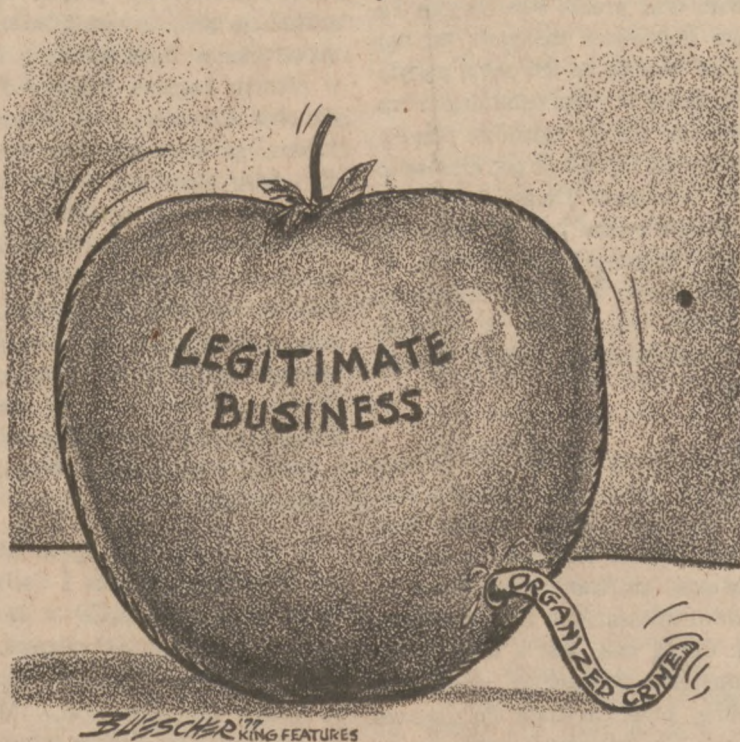
Premier powiedział, że pierwszą akcją jego rządu będzie załatwienie sprawy 66 wietnamskich uchodźców, których uratował na Morzu Południowo-Chińskim frachtowiec izraelski, a którym Tajwan, Hong Kong i Japonia odmówiły wstępu.

Trzy teki w nowym rządzie nie zostały obsadzone, ponieważ Begin liczy, że Demokratyczny Ruch Zmian zrewiduje swoje stanowisko i przystąpi do koalicji.

Przejawy Masowej Korupcji

Nowy York (UPI) — Trwające 10 miesięcy śledztwo specjalnej komisji zawodowej wykazało, iż przynajmniej 250 sędziów w stanie Nowy York jest zamieszanych w aferę masowego anulowania mandatów drogowych w zamian za osobiste przysługi. Komisja podaje, iż jak na razie dochodzenie przeprowadzono w 38 powiatach na ogólną liczbę 62 w tym stanie.

Cicha "Inwazja" Robactwa



Nominacje Na Dyplomatów

Washington (UPI) — Prezydent Carter oświadczył, iż przechodzący na emeryturę prezes unii robotników przemysłu samochodowego Leonard Woodcock będzie mianowany amerykańskim "liaison" w Pekinie. Aczkolwiek Stany Zjednoczone i Chiny komunistyczne nie nawiązały do tej pory pełnych stosunków dyplomatycznych, Woodcock będzie posiadał w administracji Cartera rangę ambasadora z racji piastowanej funkcji.

Woodcock, który liczy obecnie 66 lat, pochodzi z Providence, R.I., i stoi na czele potężnej unii od 1940 roku. Krają pogłoski, iż Prezydent oferował mu wcześniej stanowisko sekretarza Departamentu Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej. Ofertę tę Woodcock podobno odrzucił.

Jednocześnie komunikat Białego Domu podaje, iż William Shannon, lat 49, zostanie mianowany ambasadorem USA w Irlandii. Shannon, rodem z Worcester, Mass., pisał artykuły redakcyjne dla dziennika "New York Times" a wcześniej był zatrudniony w "Washington Post."

Amerykański Magnes Dla ZSRR

Moskwa (UPI) — Olbrzymi samolot transportowy C5A przywiózł do Moskwy 40-tonowy magnes eksperymentalny, który poddany zostanie próbom w sowieckich siłowniach w ramach dwuletniego, wspólnego programu badań amerykańsko-sowieckich.

Ambasador USA Malcolm Toon, który był na lotnisku moskiewskim Szeremetjewo, w chwili gdy lądował samolot z cennym ładunkiem, powiedział sowieckim dygnitarzom po rosyjsku, że uzgodniona współpraca "wykazuje w praktyce doborzejsze możliwości dwóch państw."

"Pracując wspólnie, amerykańscy i sowieccy uczeni mogą taniej i szybciej osiągnąć zamierzone wyniki, niż gdyby pracowali niezależnie" — powiedział ambasador.

Bob Porter, rzecznik ERDA (Agencji Badań Energetycznych i Rozwoju) stwierdził, że zastosowanie magnesu w siłowniach sowieckich zaoszczędzi uczonym amerykańskim trzy lata doświadczeń.

Magnes ten, zbudowany w laboratorium Argonne pod Chicago, poddany będzie badaniom w sowieckim Instytucie Wysokich Temperatur.

Nowa Broń Chemiczna

Washington. (UPI) — Źródła informacyjne donoszą, że członkowie Izby Niższej, wchodzący w skład komitetu konferencyjnego, kategorycznie odrzucają propozycję wstrzymania wojennych programów badawczych nad konstrukcją bomby oraz pocisków artyleryjskich eksplodujących gaz, który paraliżuje system nerwowy organizmu ludzkiego ("nerve gas"). Twierdzi się, iż decyzja ustawodawców jest motywowana obawami wobec stale rosnącego arsenału chemicznego Sowietów.

Asygnacja \$6.45 miliona na badania musi być jeszcze zatwierdzona przez obie izby i podpisana przez Prezydenta.

W ciągu ostatnich lat opozycja w kraju produkcji broni chemicznej stale rosła. Paraliżujący gaz był szczególnym obiektem krytyków ponieważ powoduje wolną i bolesną śmierć w konwulsjach.

Rząd amerykański ponowił wysiłki, aby zawrzeć porozumienie ze Związkiem sowieckim o całkowitego zakazu produkcji broni chemicznej. Jak do tej pory wysiłki te są bezskuteczne.

Zarówno Stany Zjednoczone i Związek sowiecki podpisywały swego czasu międzynarodowy traktat, którego sygnatariusze zobowiązują się tylko, że jako pierwsi nie użyją broni chemicznej w razie konfliktu.

Bomba, na którą ma się obecnie pracować byłaby przeznaczona dla Floty USA, natomiast 2 typy pocisków artyleryjskich opracowano by dla Armii.

Cholera w Japonii

Tokio. (UPI) — W małym rybackim porcie japońskim Arida wybuchła, pierwsza od zakończenia drugiej wojny światowej, poważniejsza epidemia cholery.

Do tej pory zanotowano już jeden wypadek śmiertelny i 28 zachorowań. Władze zdrowia zarządziły wzniesienie specjalnego szpitala z elementów prefabrykowanych, licząc się z możliwością nasilenia epidemii.

Szkoły w mieście zostały zamknięte, hotele opustoszały, rybacy zaniechali wypływania na połowy, ponieważ rząd japoński wydał zakaz sprzedaży ryb, pochodzących z Aridy. Całe 35-tysięczne miasto spryskiwane jest środkami dyżenfekcyjnymi. Wybuch epidemii stał się dla wszystkich zupełnym zaskoczeniem.

Grozi Głód

Manila. (UPI) — Filipiński prezydent Ferdinand Marcos powiedział, że nawet rekordowe zbiory zboża nie odsunęły widma głodu, zagrażającego ludności, rozrastającej się licznie w tempie również rekordowym.

Castro Szykował Zamach Na Rezydencję Nixona

Washington. (UPI) — Znany kolumnista Jack Anderson podaje w swojej kolumnie, iż Fidel Castro przygotowywał w 1969 roku zamach na siedzibę wakacyjną b. prezydenta Nixona w Key Biscayne, Fla. Jak pisze Anderson, do akcji miano skierować specjalną ekipę pletwonurków. Nie wiadomo jednak czy zamiarem było wysadzenie rezydencji Nixona w czasie jego obecności, czy też nie. Wkrótce po otrzymaniu poufnej informacji o spisku, władze amerykańskie wydały kubańskiego przedstawiciela w ONZ, podając tylko w oficjalnym komunikacie, że uczyniono to w związku "z bezpieczeństwem rezydencji Prezydenta".

Kanonizacja Biskupa Neumanna

Watykan (UPI) — W niedzielę został wyniesiony na ołtarze pierwszy amerykański święty płci męskiej, biskup Jan Nepomucen Neumann.

Około 30,000 amerykańskich pielgrzymów z uniesieniem przyjęło łacińską formułę wypowiedzianą przez papieża Pawła VI o "uhonorowaniu Kościoła w Stanach Zjednoczonych przez zaliczenie w poczet świętych pierwszego ich syna." Papież powiedział także, że kanonizacja urodzonego w Czechach biskupa stanowi "honor dla wszystkich emigrantów."

Wśród pielgrzymów znajdował się 20-letni Michael Flanigan z Filadelfii, który za wstawiennictwem nowego świętego, wówczas błogosławionego, został wyleczony gdy w filadelfijskim szpitalu umierał na raka kości.

To uzdrowienie, oraz dwa inne przypadki cudownej interwencji w chorobie, przesądziły najpierw o beatyfikacji, a obecnie o kanonizacji biskupa, o co zabiegał szczególnie Jan kardynał Król, szósty z kolei następca biskupa Neumanna, jako metropolita Filadelfii.

Nowy święty, który był czwartym biskupem Filadelfii, urodził się w 1811 roku w czeskiej wiosce Prachaticz. Miał 25 lat gdy przybył do Stanów Zjednoczonych gdzie otrzymał święcenia kapłańskie i został przydzielony do pracy wśród niemieckich emigrantów w stanie Nowy York.

Zwolennik szczenia oświaty, był założycielem kilkunastu szkół. Znany był ze swej niezmordowanej pracy i opieki nad biednymi, którym oddawał wszystkie posiadane pieniądze i niemal wszystką swą żywność i odzież.

W dniu 5 stycznia 1860 roku zmarł z wyczerpania na mroźnej ulicy filadelfijskiej.

Uroczystą mszę kanonizacyjną konselebrowali z Papieżem Kardynałowie Jan Król, John Cody, Terence Cooke i kardynał Jose Clemente Maurer z Boliwii.

Krwawe Starcie z Bojówkarcami

San Salvador (UPI) — W stolicy Republiki Salwadoru 4 terrorystów przejeżdżając autobusem pasażerski po czym zastrzelili dwóch policjantów i jedną osobę cywilną. Jeszcze jeden pasażer został ranny. Incydent miał miejsce niedaleko pałacu prezydenta, gdzie policjanci spostrzegli, że grupka osobników rozkłada propagandową literaturę. Scigani osobnicy wskoczyli do autobusu, skąd następnie otworzyli ogień, zabijając dwóch funkcjonariuszy na miejscu. Z niewiadomych przyczyn, uciekinierzy zastrzelili także jednego pasażera i zranili drugiego. Świadkowie zeznali, iż bandyci wyskoczyli z autobusu i zatrzymali na drodze samochód pasażerski, w którym zdołali uciec do nieznanego miejsca przeznaczenia.

Rozmowy Dotyczą Głównie Detenty

Antysowieckie Nastroje w Stolicy Francuskiej

Paryż (UPI) — Wczoraj po południu do Paryża przybył sowiecki prezydent i 1-szy sekretarz Partii Komunistycznej Leonid Breżniew. Jest to pierwsza, zagraniczna wizyta sowieckiego przywódcy od chwili przejęcia przez niego urzędu prezydenta tydzień temu. Na lotnisku Orly, gościa witali francuski prezydent Valery Giscard d'Estaing.

Breżniew i d'Estaing odbyli wczoraj pierwsze spotkanie, na którym głównie dyskutowano na temat międzynarodowego odprężenia i ograniczenia wyścigu zbrojeń. Rozmowy będą kontynuowane dziś i jutro, kiedy to oficjalna wizyta Breżniewa dobiega końca.

Pierwsze różnice w polityce zagranicznej rządów obu krajów uwidoczniły się już na początku, w powitalnych przemówieniach. Francuski prezydent podkreślił, iż "każdy z krajów" (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Rezolucja Powodem Rozdźwięku

Grand Anse, Grenada. (UPI) — Na odbywającej się tutaj konwencji Organizacji Państw Amerykańskich (Organization of American States) najprawdopodobniej dojdzie do werbalnej konfrontacji w końcowej fazie narad. Konfrontacja ta ma dotyczyć treści końcowej rezolucji, jaką członkowie OAS zechcą przyjąć w kwestii praw ludzkich. Cała niemalże konferencja była poświęcona temu zagadnieniu, dzięki inicjatywie rządu Stanów Zjednoczonych.

Proponowana rezolucja przez delegację Wenezueli domaga się, aby rząd Chile — gdzie u steru państwa znajduje się junta wojskowa — przywrócił swoim obywatelom pełne prawa i zezwolił komisji OAS na sprawdzenie sytuacji, jaka panuje w tym kraju w dziedzinie poszanowania tych praw obywatelskich.

Inną wersję rezolucji zgłosiły łącznie delegacje Salwadoru i Gwatemali, wzywając juntę chilijską do przywrócenia praw humanitarnych "w miarę możliwości", z uwagi na sytuację wewnętrzną w tym kraju.

Rządy wojskowe w krajach łacińskich tłumaczą, iż ograniczenie zasadniczych przywilejów i praw obywatelskich wynika z konieczności w sytuacjach, gdzie aparat państwowy musi walczyć z ekstremistycznymi bojówkami i dywersją polityczną.

Przedstawiciel USA Gale McGee twierdzi, iż kwestia praw powinna być rozpatrywana w zupełnym odebraniu od zagadnienia terroru bojówk. Argentyna na razie wstrzymuje się od głosu, utrzymując, że proponowane rezolucje są ujęte zbyt łagodnie.

Konsekwencje Wobec Uciekinierów

Petros, Tenn. (UPI) — James Earl Ray oraz 6 innych więźniów, którzy niedawno zbiegli z więzienia w Brushy Mountain zostali umieszczeni w dyscyplinarnym ośrodku każdy, na mocy decyzji Komisji Więziennej. Komisja rozpatrywała zarzuty przed jakimś stanęli uciekinierzy przez niecałe dwie godziny.

Ray został skazany dawniej na karę 99 lat więzienia za zabójstwo Martina L. Kinga.

Walka o Ochronę Sekwoi

W Stanach Zjednoczonych toczy się walka o rozszerzenie parku narodowego porośniętego rzadkim gatunkiem sekwoi. Jest to drzewo iglaste z rodziny cyprysowatych o potężnych pniach, grubości 6 do 9 metrów. Jego wiek dochodzi do 5000 lat. Sekwoja pokrywa nadbrzeże góry Oregonu i Północnej Kalifornii nad Oceanem Spokojnym.

Ponieważ czerwone drzewo jest bardzo poszukiwane, w puszcach pra-

Często mamy zapytania od naszych Czytelników: —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w północno-zachodniej części miasta — według trasy kierowcy Nr. 5: —

1924 Dickens Ave.
1956 W. Armitage Ave.
2010 N. Damen Ave.
2100 N. Hoyne
2141 N. Hoyne
2134 W. Webster
2328 N. Leavitt
2241 N. Oakley
2107 N. Leavitt
2047 N. Leavitt
2344 W. Armitage
2003 N. Western Ave.
2252 N. Western Ave.
2622 W. Fullerton
2957 W. Belden
2600 N. California
2858 W. Diversey
3056 W. Diversey
3001 W. Diversey
3048 W. Fullerton
2525 N. Kedzie
3402 W. Fullerton
3624 W. Fullerton
2158 N. Hamlin Ave.
3827 W. Fullerton
3837 W. Fullerton
Pulaski & Fullerton
4224 W. Fullerton
4419 W. Diversey
Cicero & Wellington
5001 W. Roscoe
5201 W. Roscoe
5254 W. Roscoe
3235 N. Central Ave.
6000 W. Belmont
5359 W. Belmont
5205 W. Belmont
5129 W. Belmont
4958 W. Diversey
5159 W. Diversey
5145 W. Diversey
Milwaukee & California
N.W. Cicero & Fullerton
4958 W. Fullerton Ave.
5109 W. Fullerton
5038 W. Fullerton
5109 W. Fullerton
5156 W. Fullerton
2500 N. Laramie
5258 W. Fullerton
5306 W. Fullerton
5400 W. Fullerton
Central & Fullerton
5718 W. Fullerton
5834 W. Fullerton
5835 W. Fullerton
5643 W. Fullerton
5800 W. Grand
Grand & Harlem
2859 N. Harlem Ave.
6915 W. Diversey
6101 W. Diversey
5952 W. Diversey
5651 W. Diversey
5411 1/2 W. Diversey
2259 N. Lorel
2301 N. Lockwood

W Cicero i Berwyn
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
jest do nabycia w następujących sklepach i kioskach:
1246 S. 50th Ave.
22nd & Cicero
4901 W. 30th Street
5029 W. 29th St., Cicero
3028 S. Laramie
Central Ave. & Cermak Rd.
Austin & Cermak
22nd & Oak Park
(Prosimy wyciąć i zachować.)

Przegląd Śpiewaczy I-go Okręgu Zw. Śpiewaków Polskich w Am.

W dniach od 26 do 30 maja 1977 r., w Buffalo, N.Y. odbył się 38-my Zjazd Związków Śpiewaków Polskich w Ameryce. Zjazdy takie organizowane są co trzy lata — zgodnie z konstytucją. Obecny zjazd był zorganizowany przez Okręg (9-ty Związek Śpiewaków i cofając się pamięcią do poprzednich zjazdów, śmiało można powiedzieć, że pod względem organizacyjnym był najlepszym i najsprawniej zorganizowanym zjazdem.

Zdajemy sobie sprawę z ogromu pracy, jaki włożyły komitety przedzjazdowe, aby ten zjazd wypadł dobrze, ale można powiedzieć, że im się to w zupełności udało i komitet przedzjazdowy w składzie: przewodnicząca Sędzina Ann T. Mikoll, wiceprzewodnicząca Clara Lohr, Irena Fijałkowska, Fred Nitzel, Eugenia Zasada, sekretarka Adeline Wujcikowski oraz prezes 9-go Okręgu Tadeusz Żółkiewicz zasługują na najwyższe uznanie za ich pełną poświęcenia pracę w ciągu ostatniego roku.

Również obrady zjazdowe przebiegały szybko i sprawnie pod kierownictwem adwokata Daniela Kij oraz prezydium zjazdu jak: wiceprzewodniczący Zygmunt Franciszekiewicz, F. Żmuda, Helen Zielińska, sekretarka A. Wujcikowska, asyst. S. Łukasik, oraz marszałkowie E. Czok, Zasada i Sonet.

Zjazd obecny był dla I-go Okręgu pomyślny, ponieważ w konkursie chórow pierwsze miejsce i puchar Kardynała Hlonda przypada w wyniku najwięcej uzyskanych punktów — chórowi mieszanemu Chopin z Gary, Ind. Okręg nasz jest z tego bardzo dumny, ponieważ puchar powrócił po 6-letniej przerwie znów do naszego Okręgu. Dla informacji podajemy, że w roku 1971 na zjeździe w Chicago również pierwsze miejsce wygrał ten sam chór z Gary, Ind. Pozostałe nasze chóry uzyskały nast. miejsca: Chór Lira 314 — czwarte miejsce, Chór Nr. 309, Gary, Ind. — piąte miejsce i Chór Nr. 174 Echo — szóste miejsce. Pozostałe chóry z naszego okręgu nie brały udziału w konkursie z powodu wysokich kosztów związanych z wyjazdem i zakwaterowaniem ale wszystkie dziesięć chórow wystąpiło na zjazd swoich delegatów, którzy brali udział w sesjach zjazdowych.

Dodajemy, że w roku 1953, Chór Filareci-Dudziarz zdobył Puchar Kard. Hlonda. Warto dodać, że w niedzielę, na zakończenie zjazdu wszyscy śpiewacy brali udział w nabożeństwie w kościele Sw. Stanisława, gdzie śpiewało tysiąc osób, dziękując Bogu za doznane łaski w ciągu 90 lat istnienia Związku Śpiewaków na ziemi Amerykańskiej. Również na koncercie śpiewało tysiąc śpiewaczek i śpiewaków pod dyktando Antoniego Kaźmierczaka.

Współpraca w Górnictwie

Polscy specjaliści opracują studium techniczno-ekonomiczne nt. możliwości rozwoju w Andach wenezuelskich górnictwa węglowego i kopalń niemetalicznych. Kontrakt w tej sprawie został podpisany w Caracas przez Centralę Handlu Zagranicznego "Kopex" i Andyjską Korporację Rozwoju. Wkrótce rozpocznie się na podstawie złożonej już oferty negocjacje strony wenezuelskiej z konsorcjum polsko-szwajcarskim, dotyczące budowy szeregu zakładów przemysłowych, w tym elektrowni i cementowni, które miałyby pracować na bazie zasobów górniczych regionu And.

Wyrazem pogłębiającej się współpracy polsko-wenezuelskiej będzie również fakt zatrudnienia polskich specjalistów w charakterze doradców technicznych wenezuelskich firm i instytucji górniczych.

Znaleziono Zwłoki 50 Kambodżan

Bangkok. (NYT)—Tajlandzka straż graniczna znalazła 50 zwłok Kambodżan oraz czaszki na tykach wzdłuż granicy w pobliżu wioski kambodżańskiej. Nieliczni uchodźcy mówią, że komuniści kambodżańscy wymordowali ludność wioski, gdy uciekała ona zbiec do Tajlandii.

Zwłoki znaleziono na południe od tajlandzkiego miasta granicznego Aranyprathet odległego 135 mil od Bangkoku. Zwłoki były w stanie rozkładu.

Mimo obsadzenia granicy z Tajlandią przez oddziały komunistyczne, około 11,000 Kambodżan zdołało zbiec do Tajlandii.

Kapituła Honorowa na zjeździe nadała 45 oznak honorowych członków, a na nasz okręg wypadło 9. Otrzymali je: Alexandra Snopko i Edmund Czok z Chóru Filharmonia; Jean Kroll z Chóru Kalina; Henryk Jasiński i Alexander Kulak z Chóru Filomeni; Helen Wojnarowska, Jean Klinicka, Sophie Winkowska z Chóru Echo i Helen Lis z Chóru Chopin, Ind.

Wyjątki z Obrad Zarządu Okręgu

Prezes Z. Franciszekiewicz, po przeprowadzeniu rutynowych spraw Okręgu powołał chóry do zdan sprawozdań z działalności i planów na przyszłość. Za chór Filareci Dudziarz złożył sprawozdanie E. Adamski. Chór brał udział w 38-mym zjeździe, lekcje wkrótce się zaczną. W tym samym duchu wypowiada się del. E. Czok z Chóru Filharmonia. Delegatka Jean Kroll z Chóru Kalina złożyła gratulacje tym, co zostali honorowymi członkami. Będą one brały udział w pikniku Legionu Młodych Polek. Za chór Filomeni zdał prezes Wł. Tokarz, że brali udział w występie dla chóru Echo na 50-lecie w kościele Sw. Jacka, trzech delegatów brało udział w 38-mym zjeździe, będą śpiewać w dniu 4-go lipca 1977 r. na Mszy św. za duszę Gen. Sikorskiego i Mieczysław Bialica, poprzedniego dyrygenta chóru — w Yorkville, Ill. Zaś w pierwszą niedzielę sierpnia urządzają piknik w Richmond, Ill., w swojego kolegi członka Filomenów Romana Rajm.

Za chór Lira zdali sprawozdanie kol. Marylin Bukowska i Catherine Kogut. Chór brał udział w 38-mym zjeździe, gdzie zajął 4-te miejsce, nadto w dniu 26-go listopada urządzają Dinner Dance w sali p. Migaly na Belmont Ave. Będzie uroczystość wieczór, śpiewy, trochę programitanie.

Na zakończenie prezes Franciszekiewicz podaje do wiadomości, że śpiewacy naszego Okręgu brali udział w bankiecie ZNP, który odbył się z racji poświęcenia nowej siedziby ZNP. Okręg nasz brał udział w Paradzie 3-majowej, gdzie mieliśmy piękny rydwan, ponadto omawiano sprawę urzędnika koncertu i Zjazdu w przyszłym roku. — Walter Tokarz, korespondent.

Henryk Sienkiewicz

(Ciąg dalszy nastąpi)

OGNIEM I MIECZEM

(Ciąg dalszy nastąpi)

POWIEŚĆ (Ciąg dalszy)

242

(Ciąg dalszy)

Rycerze wyszli z namiotu.

— Tfu, coś mnie za grdykę ułapiło i trzyma, a w gębie tak mi gorzko jak po piotunie — mówił Zagłoba. — A tamci ciągle strzelają — żeby was pioruny wystrzelały! — rzekł ukazując na dymiące szanice kozackie. — Oj, ciężko żyć na świecie! Panie Longinie, czy to już koniecznie waćpan wyjdiesz?... Nie ma już rady! Niechże cię anieli ustrzeżę... Żeby to zarazą to chamstwo wydusiła! — Muszę waszmościów pożegnać — rzekł pan Longinus.

— Jak to? gdzie idziesz? — pytał Zagłoba.

— Do księdza Muchowieckiego, do spowiedzi, braciażku. Trzeba grzeszną duszę oczyścić.

To rzekłszy pan Longinus poszedł śpiesznie ku zamkowi, oni zaś zwrócili się ku wałom. Skrzetuski i Wołodyjowski byli jak struci i milczeli, pan Zagłoba zaś mówił:

— Ciagle mnie coś za grdykę trzyma. Nie spodziewałem się, że mi będzie taki żal, ale najnotliwyszy to człowiek na świecie! — Niech mi kto zaprzeczy, to mu dam w pysk. O Boże! Boże! myślałem, że kasztelan bełski będzie hamował, a on jeszcze bębienka podbijał. Kaduk przyniósł tego heretyka! „Historia (mówi) o waszmości pisać będzie!” Niech o nim samym pisze, ale nie na skórze pana Longina! A czemu to on sam nie wyjdzie? Po sześć ma palców u nóg, jako kalwin, to mu i chodzić łatwiej. Mówię waszmościom, że coraz gorzej na świecie i pewnie prawda, co ksiądz Zabkowski prorokuje, że koniec świata blisko. Posiedźmy trochę u wałów, a później pójdziemy do zamku, żeby się naszego przyjaciela kompanią przynajmniej do wieczora nacieszyć.

Ale pan Podbięta po spowiedzi i komunii cały czas spędził na modlitwie; zjawiał się dopiero wieczorem na szturm, który był jednym z najokropniejszych, bo Kozacy uderzyli właśnie wówczas, gdy wojska, działa i wozy przenosiły się do nowo usypanych wałów. Przez chwilę zdawało się, że szczupłe siły polskie ulegną nawale dwustu tysięcy nieprzyjaciół. Chorażwie polskie tak dalece pomieszały się z nieprzyjacielskimi, że swoi swoich odróżnić nie mogli — i trzy razy tak wiązali się ze sobą. Chmielnicki wyciął wszystkie siły, bo mu i chan, i własni pułkownicy zapowiedzieli, że to ma być ostatni szturm i że odtąd głodem tylko będą nękać oblężonych. Ale po trzech godzinach wszystkie ataki zostały odparte z tak strasznymi stratami, że były później wieści, jakoby do czterdziestu tysięcy nieprzyjaciół miało paść w tej bitwie. To pewna, że po bitwie rzucono cały stos chorągwi pod nogi księcia — i że istotnie był to wielki szturm ostatni, po którym nadeszły jeszcze cięższe czasy wkopywania się w wały, porywania wozów, bezprzerwanej strzelaniny, nędzy i głodu.

Niestrudzony Jeremi natychmiast po szturmie poprowadził upadających ze znużenia żołnierzy na wycieczkę, która zakończyła się nową klęską nieprzyjaciół — po czym dopiero cisza ukołysała tabór i obóz.

Noc była ciepła, ale chmurna. Cztery czarne postacie posuwały się cicho i ostrożnie ku wschodniemu krańcowi wałów. Byli to: pan Longinus, Zagłoba, Skrzetuski i Wołodyjowski.

— Pistolety dobrze osłoń — szeptał Skrzetuski — żeby proch nie zwilgotniał. Dwie chorągwie będą stały w pogotowiu całą noc. Jeżeli dasz ognia, skoczmy na ratunek.

— Ciemno, choć oko wykol! — szepnął Zagłoba. — To lepiej — rzekł pan Longinus. — Cicho no! — przerwał Wołodyjowski — coś słyszę.

— To jakiś konający chrapie — nie to... — Byłeś się do dębiny dostał... — O Boże! Boże! — westchnął Zagłoba trzęsąc się jak w febrze. — Za trzy godziny będzie dniało. — To już czas! — rzekł Longinus. — Czas! czas! — powtórzył Skrzetuski stłumionym głosem. — Idź z Bogiem. — Z Bogiem! z Bogiem! — Bądźcie, bracia, zdrowi, a przebaczenie, jeżeli któremu w czym zawinił. — Tyś zawinił? O Boże! — zawołał Zagłoba rzucając mu się w ramiona.

Po kolei brali go Skrzetuski i Wołodyjowski. Nadeszła chwila, że tłumione łkanie wstrząsnęło te rycerskie piersi. Jeden tylko pan Longinus był spokojny, choć wzruszony.

— Bądźcie zdrowi! — powtórzył raz jeszcze. I zbliżywszy się do brzegu wału zsunął się w fosę, po chwili zaczerniał na drugim jej brzegu, raz jeszcze dał znak pożegnania towarzyszą — i znikł w ciemności.

Miedzy drogą do Zamościa a gościńcem z Wiśniowca rosła dąbrowa, przerywana wąskimi, w poprzek idącymi łąkami, a łącząca się z borem starym, gęstym i ogromnym, przechodzącym aż hen, za Zamoście — tam to postanowił dostać się pan Podbięta.

Droga to była wielce niebezpieczna, bo żeby dostać się do dębiny, trzeba było przechodzić wzdłuż całego boku kozackiego taboru, ale pan Longinus wybrał ją umyślnie, bo właśnie koło taboru przez całą noc kręciło się najwięcej ludzi i straż najmniejsza dawała baczenia na przechodzących. Zresztą wszystkie inne drogi, jary, zarośla i ścieżki poobsadzone były strażami, które objędzali ustawicznie esaulowie, setnicy, pułkownicy, a nawet i sam Chmielnicki. O drodze przez łąki i wzdłuż Gniezny nie było co i marzyć, bo tam koniuchowie tatarscy czuwali od zmierzchu do świtania przy koniach.

Noc była ciepła, chmurna i tak ciemna, że o dzień krok — nie dojrzałeś nie tylko człowieka, ale nawet i drzewa. Była to okoliczność dla pana Longina pomyślna, lubo z drugiej strony i sam musiał iść bardzo wrzno, ostrożnie, aby nie wpaść w któreś z dołów lub rowów pokrywających na całej przestrzeni pobojowisko skopane polskimi i kozackimi rękoma.

W ten sposób dotarł do drugich wałów polskich, które właśnie przed wieczorem opuszczono — i przeprawiwszy się przez fosę, puścił się chyłkiem ku szancom i aproszom kozackim. Stanał i słuchał: szanice były puste. Wycieczka Jeremiego, dokonana po szturmie, wyparła z nich molojców, którzy albo polegali, albo schronili się do taboru. Mnóstwo ciał leżało na skałach i szczytach tych nasypów. Pan Longinus pomyślał się co chwila o trupy, przestępował przez nie i szedł naprzód. Od czasu do czasu słaby jakiś jęk albo westchnienie zwiastowały, że niektórzy z leżących żyją jeszcze.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sew and Save!

Printed Pattern 4640

8-20



by Anne Adams

It literally makes CENTS to sew! Whip up these QUICK 'n' EASY tops for practically pennies to team with skirts, pants, shorts from now on. Printed Pattern 4640: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) zip-front style 1 1/2 yards 45"; other 2 1/4.

\$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

ANSWER to inflation — sew and save dramatic dollars! Send for NEW SPRING — SUMMER PATTERN CATALOG. Clip coupon for free pattern! Separates, jump-suits, day—evening dresses. Send 75c.

Instant Sewing Book\$1.00
Sew + Knit Book.....\$1.25
Instant Money Crafts\$1.00
Instant Fashion Book.....\$1.00

JEDYNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH

SAMOUCZEK
POLSKO-ANGIELSKI

wydany przez

WORZALLA PUBLISHING CO.

cena 3.50

UWAGA:

Idealny Podręcznik Dla Nowych Emigrantów.

zamówienia kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. MILWAUKEE AVE.
CHICAGO, ILL. 60622

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) książek nie wysyłamy.

Studencka Polonia

DROGA REDAKTORO!

Gdy dobiega końca pracowita trzylatka Pani w "Studenckiej Polonii" pragnę wyrazić moje uznanie i serdeczne podziękowanie za to, co Pani zrobiła. Niestety — jak dotąd — nie powiodło się urzeczywistnić przewodniego postulat: nie powiększyła się ilość klas języka polskiego i kultury polskiej w publicznych szkołach średnich metropolii chicagowskiej. Ale "Studencka Polonia" może policzyć sobie za zasługę, że otworzyła tę kapitalną sprawę, podtrzymywała ją na sumieniu z uporem i wymownie uzasadniała. Wolno powiedzieć, że położyła ją na sumieniu tutejszej Polonii. Niespornym osiągnięciem jest rozwinęta przez Panią akcja informacyjna, uświadamiająca, propagandowa w sprawach szkolnych wszystkich poziomów nauczania, w sprawach oświatowych i ogólnokulturalnych. Nikt poza "Studencką Polonią" nie poświęcił tyle czułości, uwagi i troski. Może to Pani napisać w swojej "książce służby" z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku społecznego.

Łączę najlepsze życzenia sukcesów w pracy nauczycielskiej, organizacyjnej i naukowej.

Tymon Terlecki

DROGI PANIE PROFESORZE!

Łatwiej jest pożegnać się z pracą, trudniej natomiast z ludźmi. Wraz z zakończeniem tego roku akademickiego kończą studia i redagowanie "Studenckiej Polonii". Koniec studiów, osiągnięcie celu, do którego zmierzałam cztery lata napelnia radością, natomiast zmiana trybu życia, a szczególnie spotkań z Panem Profesorem, takich codziennych, roboczych — napawa smutkiem.

Wiem, że nie będę mówiła tylko za siebie. Tak samo czują moje koleżanki: Hela Sromek i Czesława Kardaś-Kolak, z którymi razem przesiedziałyśmy tych kilka lat, dzieliły smutki i radości, dyskutowały problemy literackie, przygotowywały się do egzaminów — a co najważniejsze — zdały pomyślnie trudny egzamin magisterski.

W imieniu swoim i koleżanek chciałabym podziękować Panu Profesorowi za wszystko co dla nas zrobił, za to, że był nam przyjacielem, nauczycielem, ojcem, doradcą zarówno w sprawach dotyczących nauki jak i często osobistych; pomocnikiem w nauce, "tragarem książek", których nie było w księgozbiore uniwersyteckim. Był, jest i będzie Pan dla nas przyjacielem, bo zawsze, o każdej porze dnia, w każdym wypadku mogliśmy się do Pana zwrócić o pomoc i radę. Drzwi Pańskiego gabinetu, jak również domu stały i stoją dla studentów zawsze otworem.

Był Pan, jest i będzie naszym najlepszym nauczycielem, dzięki któremu poznałyśmy i przyjęły nie tylko w pamięć ale i w głąb serca literaturę i język polski. Dzięki Panu zrozumiałyśmy i pokochały ją jeszcze gorzej. Dziękujemy za to, że był pan, Panie Profesorze wymagającym nauczycielem, że każda z nas musiała przejść gruntowną "szkołę" w każdej dziedzinie wymaganej przez nasz zawód. Oprócz literatury, języka musiowałyśmy dobrze znać historię naszego kraju, której Pan nam nie darował. Jesteśmy jednak dumne i szczególnie, że nasze dyplomy i stopnie naukowe zdobyłyśmy rzetelną i gruntowną pracą pod kierunkiem wspaniałego znawcy przedmiotu.

Był Pan dla nas ojcem, bo pomagał w każdej potrzebie, nawet gdy chodziło o pomoc finansową. To Pan troszczył się o to, czy mamy czym zapłacić następny kwartał studiów — sam proponował, starał się, załatwiał stypendia i pracę. We wszystkich ciężkich chwilach każdej z nas, mogłyśmy znaleźć u Pana pomoc, radę i zrozumienie.

Nigdy nie zapomnimy też tych wszystkich tomów książek, które dosłownie "na zawołanie" przynosił Pan dla nas w swojej, naszym zdaniem, historycznej już teczce. Tak się jakoś złożyło, że chyba tylko raz albo dwa nie miał Pan danego tytułu w swym księgozbiore. Uczył nas Pan jeszcze więcej — uczył, zachęcał, popychał do pracy społecznej na rzecz Polonii. Dzięki Panu Czesława ma doświadczenie spikerki radiowej a ja doświadczenie dziennikarki. I tu pozwoli Pan, że dodam od siebie dodatkowe szczegóły.

Kiedy trzy lata temu zgodziłam się objąć redakcję "Studenckiej Polonii" nie zdawałam sobie sprawy z pracy, jakiej to wymaga. Nie pomyślałam o tym, że aby wypełnić każdego tygo-

dnia 5 stron maszynopisu sensownym wiadomościami, trzeba nieładnie trudu, nie mówiąc już o ich redakcyjnym opracowaniu. Pan mnie nauczył jak szukać wiadomości, składać je "na zapas", sam zresztą do tego "zapasu" często coś dodawał. Bo nie była to praca tylko moja. Pan Profesor wymagał — ale równocześnie pracował tak samo, a właściwie o wiele więcej. Panu zawdzięczam moje, jak to można by nazwać, "Zaoczne studium dziennikarskie". Uważam, że dzisiaj mogę zdradzić tajemnicę kto był moim stałym korektorem. To Pan, panie Profesorze poświęcał każdego tygodnia sporo swego cennego czasu na poprawianie następnego numeru "Studenckiej Polonii".

Pamiętam chwile tryumfów, w których byliśmy dumni ze zwycięstw; pamiętam chwile smutne, zwątpienia, niechęci, które były raczej moimi — bo Pan zawsze znalazł słowo zachęty, nowego bodźca do pracy. Pamiętam, jak wiele razy przychodziłam do Pana gabinetu ze stwierdzeniem: "że nie mam o czym pisać". Wtedy zawsze potrafił Pan tak poprowadzić rozmowę, że sama znajdowałam tematy i pisanie szło coraz łatwiej. W tej ścisłej pracy-nauce muszę podkreślić jedno — a mianowicie to, że wszystko o czym pisałam, pisałam z własnego przeświadczenia, nigdy nie znajdując w Panu "cenzora".

Dziękuję Panie Profesorze i mam nadzieję, że w przyszłym moim życiu, pracy zawodowej będą mogła choć w części oddać moim uczniom to wszystko, co otrzymałam od Pana. Szczególnie przyjacielski, ludzki stosunek do studentów jak indywidualnych ludzi, głęboką miłość do przedmiotu, dążenie do perfekcji i precyzji. Mauczyłyśmy się wszystkie od Pana jeszcze jednej rzeczy — poszanowania studenta, kolegi, publiczności, przez stałe intensywne przygotowywanie się do wykładów — wiarę w ich inteligencję, przez ciągłe "odświeżanie tematu" — nie powtarzanie się.

Wiem, że Pan Profesor ma wspaniałą pamięć, wiem że np. mógłby Pan wymienić wszystkie tematy na które każda z nas kiedykolwiek pisała pracę. Mało tematy — wiemy, że pamięta Pan każdy nasz błąd jak nasze dobre wartości spostrzeżenia uwagi. Wśród kursów wykładanych przez Pana utkwiał nam w pamięci szczególnie jeden: "Dwa dwudziestolecia". W czasie tego kursu byliśmy chyba najbardziej świadkami historii literatury, szczególnie wtedy, gdy mówił Pan o "Skamandrze", a później o "odkryciu" Leśmiana.

Dziękujemy Panie Profesorze i przyrzekamy nie zawieść nadziei jakie Pan w nas pokładał. Życzymy Panu i Zonie Pana, prof. Toli Korian owocnej podróży do Europy. Wiemy, że zawsze będzie nam Pan służył radą i pomocą tak, jak dotychczas. Dumne jesteśmy, że miałyśmy Takiego Profesora i że jesteśmy Jego wychowankami.

Anna Rychlińska

Drodzy Czytelnicy

Wraz z ukończeniem studiów nadziedziczyłam czas zamknąć naszą cotygodniową rubrykę "Studencka Polonia". Ale gdy trzeba będzie zabrać głos w sprawach, które nas gorąco obchodzą nie omieszkamy tego zrobić pod tym samym tytułem. (Nie będziemy już studentami w wąskim tego słowa znaczeniu, ale każdy człowiek, do końca życia jest studentem tego życia). Uważamy bowiem, że czteroletnią tradycją wyrobiliśmy sobie pewien prestiż, z którego zrezygnować nie chcemy i nie możemy. Nie możemy też przewidzieć czy nasi następcy, koleżanki i koledzy studiujący w Departamencie Sławiści w UICC będą chcieli prowadzić swój kącik w codziennej prasie.

Skończył się pewien znamieny okres w historii studiów polonistycznych, kończy się wraz z nim tradycja cotygodniowej kolumny "Studenckiej Polonii". Wraz z tym rości się sobie prawo do wyłączności w używaniu tego tytułu i tylko ten, a nie inny zespół redakcyjny będzie mógł w przyszłości się nim posługiwać. Nowym ludziom pozostawiliśmy wolną rękę w wyborze nowego tytułu dla ich kolumny.

Dziękujemy serdecznie Redaktorowi "Dziennika Związkowego" p. Janowi Krawcowi, za pełną zrozumienia postawę i pomoc w naszych poczynaniach. Wiemy, że mieliśmy w Nim jednego z najwspanialszych Czytelników, który nie raz uchronił nas od "gafy" dziennikarskiej. Dzięki Redaktorowi, mogliśmy "rozmawiać" z naszymi Czytelnikami każdego tygo-

Literacka Kariera Rodziny Prezydenckiej

Wydawnictwo Simon and Schuster zaczyna mieć monopol na literacką twórczość rodziny Carterów. Nie tylko wydaje książkę Prezydenta "Rząd jest tak dobry jak jego naród", ale też zwróciło się do jego matki Miz Lillian i siostry Glorii Carter Spann o napisanie dwu książek za "szóstocifrową sumę" płatną z góry.

Książka "Daleko od domu" o przegodach Miz Lillian i jej pracy w Korpusie Pokoju w Indiach, wyjdzie 15 sierpnia w jej 79-te urodziny. Ukazanie się drugiej książki —

Festiwal Letni w Domu Starców Im. Św. Józefa

Zarząd Domu Starców Św. Józefa, 2650 North Ridgeway Ave., zaprasza na Festiwal, jaki odbędzie się w ogrodzie na gruntach Domu dla Starców w niedzielę, 26-go czerwca, w godzinach od 1-ej do 5-ej po południu.

Zarząd zapowiada wiele atrakcyjnych kiosków, w których można będzie nabyć sztuczną biżuterię, kwiaty, rośliny, wyroby rękodzielnicze. Będą różne gry, przekąska i napoje orzeźwiające.

Do tańca będzie grała orkiestra pod dyrykcją Stan Czyżowicza.

Dochód z Festiwalu przeznaczony na odnowienie budynku. Zainteresowani mogą telefonować: 235-8600.

Siostra Mary Agnes, CSF, zarządzająca Domu Św. Józefa, zaprasza wszystkich życzliwych.

Święto Morza Ligi Morskiej

Zarząd Główny Ligi Morskiej w Ameryce wraz z Okręgami 2, 5 i 7 L.M.A. urządzają Święto Morza, w niedzielę, 26-go czerwca. W tym dniu odbędzie się Msza św. o godzinie 10-ej rano, w kaplicy Św. Józefa, o 9:30 rano. Po Mszy św. będą robiono zdjęcia w ogrodzie przy kaplicy Św. Józefa, poczem udamy się na obiad do sali parafialnej Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Cragin.

Koledzy i Koleżanki są proszeni o liczny udział w Mszy św., w mundurach. Członkowie, którzy nie posiadają mundurów również są proszeni o wzięcie udziału w Mszy św.

Święto Morza jest Świętem Ligi. — Anna R. Prusak, prezeska; Augustyna Maliszewska, sekr.

dnia bez żadnego ograniczenia i skrepowania.

Jeszcze raz dziękujemy Panie Redaktorze!

Czytelnikom dziękujemy za poparcie i wierne czytanie; za wyrażanie swych opinii, za reagowanie na nasze sugestie.

Panu Profesorowi Tymonowi Terleckiemu składamy tą drogą jeszcze raz głęboki ukłon i słowa podzięk za trud włożony w pracę nad "Studencką Polonią". Takiego człowieka trudno będzie znaleźć, a o zastąpieniu nie można nawet myśleć, bo wbrew przysłowiu, które mówi, że "nie ma ludzi niezastąpionych", Profesora nikt nie potrafi zastąpić.

Do zobaczenia — Anna Rychlińska.

"Autobiografia Lillian Carter" — przewidywane jest na koniec przyszłego roku. Simon and Schuster mają też kontrakt na trzecią książkę pt. "Carterowie z Plains", autorstwa Lillian i Glorii Carter Spann.

Brat Prezydenta Billy także oferował swą autobiografię za \$150,000 płatnych naprzód, ale wydawnictwo uznało tę sumę za zbyt wygórowaną i zaniechało sprawy. Nie mniej agent Bill'ego, Tandy Rice, uważa za pewne, że książkę weźmie inny wydawca.

Jak do tej pory największe sukcesy pisarskie w rodzinie odnosi ewangelicka misjonarka siostra Jimmy'ego, Ruth Carter Stapleton. Opublikowała już dwie książki: "Dar duchowego uzdrowienia" i "Doświadczenie duchowego uzdrowienia". Niedługo ma ukończyć trzecią, która jest humorystycznie potraktowaną biografią młodszego brata Billy'ego.

Wydać się tylko kwestią czasu, by jakiś przedsiębiorczy wydawca zwrócił się do 9-letniej Amy Carter o napisanie wspomnień "Moje życie w Białym Domu". A istnieć i taka możliwość, że jej trzej bracia też zasiają do maszyn do pisania.

Nawiasem mówiąc ABC-TV zapłaciło już \$100,000 za prawo sfilmowania książki Lillian Carter. Carterowie chwycili za pióra korzystając z ogólnego zainteresowania ich bratem — Prezydentem.

Z Pol. Am. Ligi Politycznej

Polsko-Amerykańska Liga Polityczna na powiat Cook ogłasza, iż przedwakacyjne posiedzenie odbędzie się w środę, 22-go czerwca, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave., początek zebrania godz. 7:30 wieczorem.

Uprasza się wszystkich delegatów i delegatki o liczne przybycie, ponieważ będą omawiane ważne sprawy związane z naszym piknikiem, który odbędzie się 7-go sierpnia, w ogrodzie Polonia, 4604 S. Archer Ave. Zapraszamy już teraz. Będzie dużo atrakcji.

Prezes Ligi Ed. Nowak wraz z zarządem prosi zainteresowanych, by przylazli się do grona naszej Ligi, aby rozszerzyć pracę dla dobra naszej Polonii.

Józefa Cieśla — sekr.

Dwie Dziennikarki Wyróżnione

Na ogólną krajową konferencję dziennikarek National Federation of Press Women of America, odbytą w dniach 31-go maja do 5-go czerwca 1977 r., w hotelu Hilton, w Biloxi, Mississippi, zostały wyróżnione dwie polsko-amerykańskie dziennikarki: Helena Chrzanowska i Halina Paluszek-Gawrońska, jako członkinie tej organizacji przez 25 lat.

Pracę w dziennikarstwie polonijnym zaczęły w latach 1920-1930-tych. Helena Chrzanowska, prezeska Tow. Stefani Chmieleńskiej Gr. 234 Zw. Polek, w dziś nieistniejący Dzienniku Narodowym; Halina Paluszek-Gawrońska, sekr. Tow. Warszawa Gr. 207 Zw. Polek, w dawnym nowojorskim dzienniku Nowy Świat, potem jako redaktorka pisma organizacyjnego "Głos Polek" w latach 1951-1955.

Kanada Potrzebuje Imigrantów

(N.Dz.) — Jednym z zasadniczych stwierdzeń Kanadyjskiego Komitetu Imigracyjnego jest, iż Kanada będzie potrzebowała dalszego napływu imigrantów w okresie co najmniej pierwszej połowy następnego stulecia.

Komitet przeprowadził badania grup i osób prywatnych na całym obszarze kraju, przygotował raport w tej sprawie, który pomoże rządowi w opracowaniu zasad nowej polityki imigracyjnej.

Argument odnośnie kontynuowania imigracji oparty jest na statystyce ludnościowej i jej przemianach. Podkreśla on, iż od 1960 roku ilość urodzin

w Kanadzie zmniejszyła się do około 18 na każdy 1,000 ludności, co jest poniżej wymaganej w ramach naturalnego ubytku. Oznacza to, iż w wypadku braku dopływu imigrantów ilość mieszkańców kraju może zmaleć zastraszająco.

Z tej racji Komitet uważa — twierdzi raport — iż Kanada, będąca tak wielkim krajem, nie może pozwolić sobie na zmniejszenie się jej zaludnienia.

W konkluzji tego należy nadal utrzymać dopływ imigrantów w ilości co najmniej 100,000 rocznie tak długo, jak długo ilość urodzin będzie utrzymywała się na tak niskim poziomie jak obecnie.

Z Polsko-Amer. Stow. Studentów

Polsko-Amerykańskie Stowarzyszenie Studentów Uniwersytetu Illinois Chicago Circle z przykrością zawiadamia, że termin recitalu muzyki polskiej w wykonaniu p. Krystyny Hussar został przesunięty z dnia 7 maja 1977, na początek roku akademickiego 297/78, z przyczyn organizacyjnych.

Jednocześnie dziękujemy wszystkim polskim przedsiębiorstwom handlowym za ogłoszenia reklamowe do programu koncertu i przepraszamy za wynikłą zwłokę.

O dacie koncertu zawiadomimy za pośrednictwem prasy.

Za Zarząd Pol.-Amer. Stow. Studentów — Polish American Student Association Chicago Circle — Teresa Samolski.

Porozumienie Kolumbia-Wenezuela

Caracas. (UPI) — Kolumbia i Wenezuela zawarły porozumienie o współpracy granicznej w zwalczaniu band rabunkowych.

Na mocy porozumienia, władze bezpieczeństwa obu stron będą mogły wkroczyć na teren sąsiedniego państwa w pogoni za przestępcami. Przewidywana jest również kooperacja w organizowaniu obław na opryszków.

"Prawda" Strofuje Japońskich Komunistów

Moskwa. (NYT) — Moskiewska "Prawda" oskarżyła Japońską Partię Komunistyczną o "szowinizm i nacjonalistyczne podejście" "za poparcie japońskich pretensji do Wysp Kurylskich zajętych przez Rosję Sowiecką podczas Drugiej Wojny Światowej.

Atak "Prawdy" jest odpowiedzią na list Komitetu Centralnego Japońskiej Partii Komunistycznej do Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej Rosji Sowieckiej o poparcie słusznych pretensji japońskich.

"Prawda" twierdzi, że po złamaniu potęgi japońskiej, Japońska Partia Komunistyczna "prawidłowo oceniała historyczne znaczenie tego wydarzenia i widziała niebezpieczeństwo jakie niesiło z sobą odrodzenie japońskiego militarizmu..."

"Obecnie Komunistyczna Partia Japonii, 'przyjmuje sama postawę szowinistyczną i popiera wrogie nastawienie Japonii do Związku Sowieckiego."

Związek Narodowy Polski Uczcił Dzień U. S. Flagi



Pracownicy zatrudnieni w biurach Związku Narodowego Polskiego, organizacji bratniej pomocy, uczcili Dzień Flagi dnia 14 czerwca przez podniesienie amerykańskiej flagi na szczyt masztu znajdującego się przed budynkiem nowej siedziby ZNP, pnr 6100 N. Cicero Ave.

Aktu podniesienia flagi dokonał mec. Alojzy A. Mazewski, prezes ZNP, (po prawej stronie masztu) w asyście wiceprezesa ZNP Józefa Gajdy, wiceprezesa ZNP Heleny Szymanowicz i sekretarza ZNP Władysławy Kubiak.



DZIAŁ KOBIET



Efektowna suknia wieczorowa z matowego dżerseju w dowolnym kolorze.

Szkodliwy Zwyczaj Częstego Picia Kawy

Od długiego czasu wszedł w modę zwyczaj "posilania się" kawą, w różnych porach dnia. Owe "coffee breaks" zakorzeniły się w biurach, zakładach, pracowniach itp., gdzie w czasie przerwy, pracownicy kierują się do wielkiej urny z kawą lub do własnego termosu i raczą się kubkiem czarnej lub białej kawy, mającej rzekomo ożywiać słabnącą energię pracowników.

Zwyczaj ten jest wielce szkodliwy, jak oświadczył dr G. DeWitt. Nie ulega kwestii — mówi ów lekarz — że krótką przerwę w pracy spędza się przyjemnie w towarzystwie kilku osób nad filiżanką kawy. Byłoby jednak bez porównania korzystniej dla zdrowia orzeźwić się sokiem owocowym lub kubkiem mleka — w miejsce kawy.

Dr DeWitt nie jest bynajmniej wrogiem tak smacznego napoju, jakim jest kawa, przez wszystkich niemal lubiana. Znajac jednakże jej działanie, ostrzega przed piciem kawy w nadmiarze, jako że kawa nie jest obojętna dla zdrowia.

Popularność jaką się cieszy, kawa zdobyła sobie nie tylko przyjemnym smakiem czy aromatem, ale przede wszystkim właściwością podniecania, co niektórzy mylnie poczytują za wzmożenie i usuwanie zmęczenia. Są to pojęcia bardzo mylne.

Owe "usuwanie zmęczenia" filiżanką kawy, możnaby przyrównać do uderzenia batem zmęczonego konia. Prawda — że koń poderwie się z miejsca. To samo dzieje się w organizmie ludzkim po wypiciu kawy, która pobudzaniem serca daje człowiekowi fałszywe uczucie przyływu sił.

Przeciętny człowiek nie zastanawia

się nad znaczeniem zmęczenia. Co najwyżej uważa je za stan przykry, przeszkadzający mu w pełnieniu jakiejś pracy i pozbawiający go energii i ochoty. A przecież zmęczenie nie jest niczym innym jak tylko sygnałem ostrzegawczym o wyczerpaniu sił. Przez zmęczenie organizm nasz domaga się chwili odpoczynku — zarówno fizycznego jak i umysłowego, w ogóle odprężenia, jakie daje oderwanie się od pracy, zmiana pozycji i swobodny, głęboki oddech.

Człowiek jednak, zapędzony w pracę, nie uwzględnia tych potrzeb organizmu i zamiast odpoczynku dla odzyskania sił, wypija filiżankę kawy, co na organizm jego działa jak uderzenie batem na zmęczonego konia. Wiele z tych "posilających" się kawą, cierpi na bezsenność, bóle głowy, przyspieszone bicie serca, a nawet nadciśnienie krwi.

Kawa jest potężnym środkiem podniecającym i w spożywaniu jej należy zachować ścisły umiar. Przeciętą filiżanką kawy, zawiera — jak twierdzi dr DeWitt od 100 do 150 miligramów kofeiny, a więc ilość, jaką lekarz stosuje dla pobudzenia ośrodków nerwowych i działania serca w wypadkach, gdy pacjentowi grozi utrata przytomności.

Widzimy z tego, że kawa nie jest takim niewinnym środkiem, "usuującym" zmęczenie. Należałoby — zdaniem dr. DeWitt — wziąć rozbrat z kawą, a w przerwach w pracy pokrzepić się szklanką mleka lub soku owocowego, które to artykuły przynoszą pożytek naszemu zdrowiu — a nie szkodę, jak to czyni kawa.

Oszczędzajmy Chleb

Czerstwego chleba nie zjadamy zbyt chętnie. Najbardziej lubimy pieczywo świeże, chrupiące, często ciepłe, chociaż nie zawsze służy ono naszemu zdrowiu.

Często jednak jeszcze stary suchy chleb marnuje się.

Są gospodynie, które każdą kromkę czerstwego chleba potrafią wykorzystać do przyrządzania posiłków i potraw. Wysuszony rozkruszony czy

Rady Praktyczne

• Plamy z owoców są trudne do wywabienia, szczególnie z wełny i jedwabiu. Spróbuj wyczyścić poplamione miejsce kawałkiem waty zwilżonej octem (białym — nie owocowym) i wypłukać w ciepłej wodzie.

• Plamy od długopisu lub pióra czyść watą umoczoną w spirytusie. Powtarzaj ten zabieg kilkakrotnie zmieniając tampony tak długo aż wata będzie czysta, a z tkaniny zniknie plama. Na końcu miejsce to spierz wodą z mydłem lub proszkiem

Ze Związku Klubów Małopolskich

Posiedzenie Izby Delegatów i Delegatów Zw. K.M. odbędzie się w czwartek, 23-go czerwca, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave., o 7:30 wieczorem. Ważne sprawy są do załatwienia.

Ostatni Piknik Zw. K.M. był sukcesem. Należy podziękować za to prasie polskiej, radio i organizacjom za poparcie. Podczas Pikniku Królową wybrana została Janina Burzawa; 1-sza Damą Dworu — Marviola Radłowska; 2-ga Damą Dworu — Józefa Nalepka.

Najcięższym Mężczyzną okazał się Dick Chilla.

Koronacji Królowej dokonał sędzia Edward Plusdrak, prezes Federacji Polonii Amerykańskiej.

Komitet Kupna Nowej Siedziby Zw. K.Małop. pod przewodnictwem Adamem Ocytko poczynił różne starania, które przyczyniły się do wielkiego sukcesu. Przybyło wielu gości z różnych organizacji. Wszystkim serdecznie dziękujemy za poparcie.

W roku 1978 odbędzie się 16-ty Sejm Zw. K.M., również będzie wielką uroczystością, 50-lecie istnienia Zw. K.Małop., więc prosimy Kluby, aby nadesłały Mandaty na adres: Stella Lorens, 2925 W. Logan Blvd., Chicago, IL. 60647. Podatek roczny wynosi \$3.50 od Klubów.

Również przypominamy, że przez grzeczność, bez kosztów dla Zw. K.M. pp. Józef i Sława Migala podaje w radio program "Kącik" Zw. K.M., co drugi tydzień ogłoszone przez naszego urzędnika Adama Ocytko. Uprzejmie prosimy nadsyłać wszelkie wiadomości Klubowe oraz różne zabawy i imprezy na adres Adam Ocytko, 5131 W. Grace St., Chicago, IL. 60641; lub na adres Generalnej Sekretarki S. Lorens.

Komitet Przedsejmowy oraz różne Komitety Sejmowe zostały wybrane i już rozpoczynają pracę dla przygotowania do Sejmu i Jubileuszu organizacji.

— Edward Kiszka, prezes;
— Stella Lorens, generalna sekr.

Wystawa Najcenniejszych Zabytków

Najcenniejsze eksponaty ze zbiorów specjalnych Biblioteki Narodowej w Warszawie zaprezentowano na wystawie w Pałacu Rzeczypospolitej. Rękopisy, stare druki, muzykalia, zbiory ikonograficzne i kartograficzne składają się na interesującą ekspozycję. Wśród eksponatów m.in. najstarsze zabytki języka polskiego: Kazania Świętokrzyskie, Psalterz Floriański, Rocznik Świętokrzyski Dawny z 1122 r. Rękopisy reprezentowane są przez dokumenty historyczne od XIII do XVIII w. (m.in. odpis Kroniki Galla Anonima); z muzykaliów autografy utworów Chopina oraz zakupione niedawno listy K. Szymanowskiego do G. Fitelberga; ze zbiorów kartograficznych pięknie wydane mapy z XVI-XVIII w.; z ikonografii rysunki i akwarele polskich artystów od XVII w. do połowy XX stulecia.

Policja Strzelała

Johannesburg. (UPI) — Rzecznik policji ujawnił, że policjanci strzelali do awanturników murzyńskich w Soweto i w innych osiedlach, którzy "dla uczczenia" zeszłorocznych rozruchów obrzucali kamieniami samochody i łupili sklepy z napojami alkoholowymi. Jedenastu awanturników zostało rannych.

Komunistyczne Przedszkole — Czy Harcerstwo?

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

by na przykład odwiedziła w Polsce kilka kościołów w czasie nabożeństw, porozmawiała szczerze z młodzieżą i jej rodzicami.

Bo to co było na zjeździe, to tylko patiomkinowska sciana. Rzeczywistość jest w murach katolickich świątyń, w domach polskich rodzin. Młodzież należy do ZHP dla tych wartości, jakie w nim pozostały z dawnego harcerstwa.

Rodzice godzą się na udział dzieci w ZHP, gdyż — w warunkach, gdy najczęściej i ojciec i matka pracują zawodowo, alternatywą byłoby wychowanie ulicy. Ale ogromna większość rodziców odrzuca to co w ZHP dla komunistów najważniejsze: ateizm, socjalizm.

Ich miejsce zajmuje służba Bogu, prawdziwy patriotyzm, a więc służba Polsce bez przymiotników, i prawdziwy humanizm, a więc braterski stosunek do bliźniego. Bez względu na zjazd, bez względu na władze, w tych trzech słowach streszcza się prawdziwa deklaracja ideowa harcerstwa: Bóg, Polska, Bliźni.

Czy nie w obawie przed tą ideologią komuniści wznagają wysiłki, aby z ZHP zrobić swoje przedszkole? Czy nie dlatego VI Zjazd był taki jaki był? I czy nie dlatego władze ZHP zapewniają teraz Gierka, że będą rozwijać aktywność w miejscu zamieszkania młodzieży oraz rozwijać "współpracę" z rodzicami?

Na Antenie

Council 2 PNA Ladies Bowling League First And Second Place Winners



First place — Peggy's Pub, pictured left to right: Sandy Todd, Rosalie Berezoski, C. Krulikowski, pres. Council 2 PNA, Maureen Baran and Peggy Hayes.



Second place — Ald. V. Marzullo — pictured left to right: Janet Mally, Helen Rucka, Tina Rossi, C. Krulikowski, Pres. Council 2 PNA, Maina Kowalewski and Fran Waitkus.

Edison Tuckpointing Blasts Schwinn Bikes 16 To 4

Larry Seiwert And Mike Coyne Pace Winners
With 4 Hits Each

SAUGANASH PARK SOFTBALL LEAGUE STANDINGS		Wayne, lf		4	0	0	0
		Gene, 3b		3	0	0	0
		Steve, cf		3	1	1	0
		Mike, 2b		3	0	0	0
		Al, 1b		3	1	2	1
		John, p		3	0	0	0
		Cris, ss		3	1	1	1

Scores	
Edison, 16; Schwinn, 4	
Shots, 9; Goobers, 2	

The Edison Tuckpointing Boosters chalked up their fourth straight softball win of the season by "riding away" with a 16-4 verdict over the Schwinn Bikes AC.

Leftfielder Larry Seiwert with "4 for 4" including a pair of singles, a double and triple, scoring three runs and driving in four runs and short-centerfielder Mike Coyne with "4 for 4" while scoring four times, led the Tuckpointers' cast Wednesday night.

The win was their fourth straight in league play and their sixth in a row (plus a tie) for the overall current season.

Shortstop Gene Mozdierz, with "3 for 3" and three RBI's, plus third baseman Tony Flakus and rightfielder Randy Kaczmarek—a pair of talented rookies—with "3 for 4" each, also paced the winners in pounding out 21 team hits.

Formerly the Kolski Boosters, the Tuckpointers are managed by shortstop Gene Mozdierz and assisted by coach Willy Kozłowski and are sponsored by Mr. Joe Ciborowski at 3863 N. Elston Ave.

This ageless and spirited group of old and young (who are in their 33rd season of play), won their first tournament softball championship when they captured the *Herald-American* tournament over a field of 800 teams from throughout the city. The winners were hailed as the "City champs," after defeating the powerful Witt Hanley Yankees, 11-3 and 11-2 in a best-of-three-game series.

The Yankees' infield in those days went with Casey Loroco, Ed Golewski, E. Klemczyk, Whitey Maytag and Red Hunter around the horn and had perhaps the greatest 16-inch softball pitcher of all time in Lewa Yacilla.

Larry Hoffman is Edison Tuckpointers' official scorekeeper.

BOX SCORE		AB	R	H	RBI
EDISON					
Hallgren, cf		5	1	2	0
Umana, p		3	2	1	1
Coyne, scf		4	4	4	1
Seiwert, lf		4	3	4	4
Murawski, 1b		4	0	0	2
Gross, c		3	1	1	0
Ted Hoffman, 2b		4	0	0	1
R. Kaczmarek, rf		4	2	3	1
Flakus, 3b		4	2	3	2
Mozdierz, ss		3	1	3	2
Menzer, ss		0	0	0	0
SCHWINN					
Brad, cf		4	0	1	0
John, scf		4	0	2	1
Ray, rf		4	1	1	1

Stefania Powers w Polskim Filmie?

(ZW) — 32 filmy, ponad 200 występów telewizyjnych, 2 popularne serie i 12 ról teatralnych ma na swym koncie Stefania Powers — amerykańska aktorka, która zadebiutowała w Polsce jako piosenkarka.

W przeddzień wyjazdu S. Powers i jej matka wzięły udział w konferencji prasowej, zorganizowanej przez Klub Zagadnień Polonijnych SDP. Stefania Powers i jej matka Julia urodziły się w Stanach Zjednoczonych, ale jej dziadkowie wyemigrowali za ocean z Galicji. Matka i córka przyjechały do Polski po raz pierwszy. W ciągu dwutygodniowego pobytu zwiedziły Kraków, Zakopane, Oświęcim, Katowice, Żelazową Wolę, Łódź i Warszawę.

Na liczne pytania dziennikarzy Stefania Powers odpowiadała częściowo po polsku, częściowo po angielsku. Z filmem związana jest ona od 15 roku życia. Karierę aktorki rozpoczęła od roli tancerki w "West Side Story". Obecnie mieszka i pracuje w Kalifornii: jest członkiem hollywoodzkiego klubu im. Heleny Modrzejewskiej, interesuje się polską sztuką filmową.

Po konferencji prasowej S. Powers przeprowadziła rozmowy na temat jednej z głównych ról w filmie, reżyserowanym przez Marka Piwowskiego.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI

Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele

ROBERT
LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA MUZYKA

Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WYLO—1490 KC
Sobota 12:00-1:00
Niedziela 10:00-1:00

Stacja WYLO—540 KC

Niedziela 9:30 10:30 rano

CHET GULINSKI dyr. programów

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.

ADAM
GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA" WOPA

Co wieczór od 7:30-8:30
Poniedziałki Kawalkada
90 Minut od 7 wiecz.
DR. W. SIKORA
Producent

"GŁOS POLONII" WOPA — 1490 KC

Codziennie
od 4:30 pop poł.
do 6-ej wiecz.
W Soboty 4-6:30 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA
MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środe,
Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz

Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonsery

PELAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE

Inauguracja Mayora Bilandic w Środę, Na Daley Center Plaza

W środę, o godzinie 12-ej w południe, odbędą się uroczystości związane z inauguracją mayora Bilandica. Uroczystości te zostaną przeprowadzone po raz pierwszy na placu R. Daley Center Plaza, a to dla umożliwienia oglądania ich przez większe rzesze mieszkańców.

Jeśliby padał deszcz, uroczystości inauguracyjne odbyłyby się w sali rady miejskiej, gdzie zwykle odbywały się poprzednie inauguracje.

Ponad 900 specjalnych gości zostało zaproszonych na te uroczystości, część z nich telegramami. M. in. zaproszeni zostali przywódcy społeczni, szkolnictwa, handlu i przemysłu oraz religijni. Nadto telegramami zaproszeni zostali kierownicy departamentów miejskich i aldermani.

Koordinacją inauguracji zajmują się Celesta Jurkovich, pełniąca obowiązki sekretarza prasowej mayora Bilandica, oraz Joseph Balasa, mayorowski dyrektor od specjalnych imprez.

Zaprzysiężenia mayora dokona szef sprawiedliwości Daniel Ward z Stan. Sadu Najwyższego. Mayor Daley był przez pięć inauguracji swoich zaprzysiężony przez fed. sędziego Abrahama Marovitz, który

był serdecznym przyjacielem mayora Daley przez wiele lat.

JE biskup Alfred L. Abramowicz będzie reprezentował Rzymsko-katolicką Archidiecezję Chicago i wygłosi Inwokację. Benedykcję odmówi rabin Milton Kantor, przewodniczący chic. rady rabinów.

W czasie uroczystości, specjalne modły wygłosi JE biskup Louis Ford, prob. par. Church of God in Christ; biskup Ford był jednym z pierwszych zwolenników Bilandica w jego kampanii wyborczej, po zgonie mayora Daley.

W czasie uroczystości śpiewał będzie chic. chór złożony z śpiewaków z wszystkich szkół publicznych oraz grać będzie orkiestra z szkół publicznych.

Przedstawiciel biura mayora oświadczył, iż uroczystość prowadzona będzie w formie specjalnego zebrania rady miejskiej. Z racji inauguracji nie zostaną wydane żadne medalliony pamiątkowe, jak to było za czasów mayora Daley.

Uroczystości będą miały charakter poważny ze względu na to, iż śmierć mayora Daley nastąpiła zaledwie kilka miesięcy temu.

Policjant Który Zabił Włamywacza Zawieszony w Obowiązках

Superintendent policji James M. Rochford zawiesił w wykonywaniu obowiązków chicagoskiego policjanta, który w ubiegłym tygodniu śmiertelnie postrzelił zakutego w kajdanki włamywacza. Rochford również dał znać, że rozpocznie starania o usunięcie Philipa A. Onesto z departamentu policji.

Postępowanie przeciwko Onesto nastąpiło po śledztwie przeprowadzonym przez departament w związku ze zgonem Johna J. Neuman, lat 18, zam. pnr. 4757 N. Milwaukee, który został śmiertelnie postrzelony po próbie włamania do garażu pnr. 4933 W. Sunnyside.

Policja podaje, że Nemman usiłował ukraść motocykl. Jego ojciec twierdzi, że syn sprzedał motocykl przyjacielowi, ale nigdy nie otrzymał całej należności i chciał go odzyskać. Policjant oddał dwa strzały w kierunku zakutego w kajdanki Neumana, kiedy ten zaczął uciekać. Sekcja zwłok wykazała, że Neuman został powierzchownie ranny w prawą

nogę, ale przyczyną zgonu była kula która trafiła go w plecy po uprzednim odbiciu się o inny przedmiot. Agenci śledczy znaleźli dwie zużyte łuski w rewolwerze Onesto.

Podając wiadomość o zawieszeniu policjanta, Rochford zaznaczył, że departament uważa, że użycie broni w celu zatrzymania uciekającego przestępcy jest uzasadnione dopiero po wyczerpaniu wszelkich innych możliwych środków.

Dodał, że w tym wypadku wszystko wskazuje na to, że istniały inne wyjścia i dlatego użycie broni było naruszeniem dyrektyw Chicagoskiego Departamentu Policji.

Zawieszenie w wykonywaniu obowiązków Onesto, lat 43, pełniącego służbę od 12 lat, obowiązujące od chwili wydania rozporządzenia.

Rochford oświadczył, że zarzuty przeciwko policjantowi, razem z poleceniem usunięcia go z departamentu, zostały przedstawione Komisji Policyjnej, która następnie rozpatrzy sprawę.

Możliwa Podwyżka Opłat Za Przejazd Taksówkami

Rzecznik unii kierowców taksówek podał do wiadomości, że jednym z warunków porozumienia zawartego pomiędzy unią i dwoma głównymi firmami taksówkowymi na terenie Chicago była 35-centowa podwyżka taryfy.

Ale, unia, Local 777 Demokratycznego Komitetu Organizacyjnego i firmy Yellow i Checker zgodziły się na zniesienie 20-centowej opłaty za każdego dodatkowego pasażera w wieku powyżej dwunastu lat.

Podwyżka podniosłaby opłatę za pierwszą jedną dziesiątą mili z 50 centów do 85 centów.

Opłata 10 centów za każdą dodatkową jedną piątą mili pozostałaby nie zmieniona.

Rzecznik unii zaznaczył, że porozumienie, które zawarto w ubiegły czwartek w biurze mayora Bilandica musiało kosztować.

Przedstawiciele unii, popierający petycję firm o podniesienie taryfy przedłożoną Radzie Miejskiej 9-go

czerwca, zaproponowali ażeby podnieść opłatę jedynie za pierwszą jedną dziesiątą mili zamiast za każdą milę.

Unia uważa, że taka podwyżka stałaby lepiej przyjęta przez klientów.

Jednak, jakkolwiek podwyżka taryfy musi zostać zatwierdzona przez Radę Miejską. Proponowana podwyżka prawdopodobnie zostanie rozpatrzona w nadchodzącym miesiącu.

Jak podają źródła, unia i firmy taksówkowe również doszły do porozumienia w sprawie przedstawicielstwa w unii kierowców, który wynajmują taksówki.

Obie strony zgodziły się przystać na ostateczną decyzję sądu czy kierowcy wynajmujący taksówki muszą przystać się do unii.

Krajowa Rada Stosunków Pracy (National Labor Relations Board) niedawno orzekła, że kierowcy wynajmujący taksówki mogą być reprezentowani w unii w czasie pertraktacji, ale decyzja została zakwestionowana przez kompanie.



NOWY YORK. — Albert Palange, lat 43, jeden z dziesięciu obywateli amerykańskich zwolnionych z więzienia na Kubie, widoczny na zdjęciu z córką po wylądowaniu na lotnisku w Nowym Yorku. (UPI)

Sprawa Zabójstwa Giancana Nadal Nie Wyjaśniona

W ubiegłą niedzielę minęły dwa lata od zabójstwa szefa chicagoskiego syndykatu przestępczego, Sama Giancana, ale zarówno sprawca jak i przyczyna morderstwa pozostają nie znane. Istnieją jedynie przypuszczenia, że 67-letni Giancana został zamordowany za jego rolę w spisach na życie wysokich urzędników państwowych lub w wyniku walki o władzę w syndykacie.

Giancana, pierwszy "bos" syndykatu od czasu Al Capone, który miał pełną władzę nad chicagoskim światem przestępczym, został zastrzelony w piwnicy swego domu, pnr. 1147 S. Wnnonh Ave., w Oak Park.

Dwa dni wcześniej wrócił do Chicago po operacji woreczka żółciowego, której dokonano w szpitalu w Houston, Texas.

Władze przypuszczają, że morderca był obecny na zabawie wydanej z okazji powrotu Giancana do Chicago, która odbyła się w jego mieszkaniu na kilka godzin przed zabójstwem. Ale agenci prowadzący śledztwo narzekają na brak konkretnych dowodów.

Zarząd Parków Potrzebuje \$5 Milionów Gotówki

Zarząd Parków Miejskich nalega na Mayora Bilandica, by z federalnego funduszu dochodów wyasygnowano dla niego 5 mil. dolarów. Zarząd nie ma już gotówki i musiałby zwolnić 200 pracowników oraz zakończyć tegoroczny sezon pracy we wrzesniu. Rzecznik Zarządu Parków Arné Matanky potwierdził, że ich superintendent Edmund L. Kelly poprosił o te pieniądze jako dar, ale jest skłonny zaakceptować nawet pożyczkę. Bilandic rozpatruje tę sprawę wraz z zastępcą Mayora Kenneth W. Sain, z dyrektorem budżetowym Edwardem J. Bedore, kontrolerem miejskim Clark Burrus i asystentem administracyjnym Thomasem R. Donovan.

Kelly ani nie potwierdził, ani nie zaprzeczył czy pomoc będzie przeznaczona. Tak komentuje on sytuację Zarządu: "Nie mamy żadnej możliwości znalezienia pieniędzy. Nasz przydział funduszy na ten rok już został ustanowiony, a może być podwyższony dopiero w przyszłym roku i to nieznacznie. Jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji".

Nie ma właściwie prawnych przeszkód, aby Zarząd Parków nie miał dostać pieniędzy od miasta. Według ostatnio powziętej ustawy (1 czerwca) miasto ma dużą swobodę w roz-

Obrabowali Motel

Dwaj bandyci uzbrojeni w broń palną dokonali napadu rabunkowego na motel Holiday Inn, w Mount Vernon, IL., w poniedziałek rano, skąd zabrali pewną ilość pieniędzy i zbiegli. Byli to Murzyni, o wzroście około 5 stóp 6 cali. Zbiegli potem pieszo, przechodząc przez ogrodzenie między motelem a szosą Interstate nr 57.

Nieznaczny Wzrost Cen w Maju

Biuro statystyczne pracy ogłosiło, iż w miesiącu maju stwierdzono w rejonie Chicago nieznaczny wzrost cen na towary konsumpcyjne. Współczynnik cen wzrósł w maju o 0.3 procent, do skali 174.4. Był on również wyższy o 6.5% od stanu, jaki był w maju 1976 roku. Oznacza to, iż za towary, za które trzeba było zapłacić w maju 1976 roku \$100, obecnie trzeba było zapłacić \$106.50.

Sędzia Uwolnił 7 Policjantów w Procesie o Odszkodowanie

Wniesionym Przez Krewnych Zabitych Przywódców Czarnej Pantery

Sędzia federalny zlikwidował w poniedziałek sprawę oskarżeń o odszkodowanie w wysokości \$47.7 milionów przeciwko siedmiu policjantom biorącym udział w wypadzie policji w 1969 roku na mieszkanie, w którym przywódca organizacji Czarnej Pantery, Fred Hampton i Mack Clark zostali zabici.

Sędzia sądu okręgowego Joseph Sam Perry odrzucił oskarżenia przeciwko siedmiu ostatnim oskarżonym w sprawie cywilnej, kiedy członkowie ławy przysięgłych oświadczyli, iż po 35 godzinnych roztrząsaniach sprawy oskarżeń nie mogli powiązać ostatecznej decyzji. Perry oświadczył skargą, iż oskarżenie ich nie zostało uodwodnione w procesie.

Adwokaci strony oskarżycieli oświadczyli natychmiast, iż wnoszą odwołanie od wyroku, a jeden z adwokatów zarzucił, iż sędzia Perry wziął udział w pokryciu tego morderstwa. Sprawa została wniesiona w 1970 roku w imieniu pozostałych przy życiu po wypadzie policyjnym na mieszkanie org. Czarnej Pantery i rodzin Hamptona i Clarka.

W oskarżeniu chodziło czy policjanci z premedytacją strzelali i zabili przewodniczącego org. Czarnej Pantery Hamptona i jego zastępcę Clarka. Czterech innych członków tej organizacji zostało rannych w czasie

wypadu w poszukiwaniach za bronią w tym mieszkaniu.

W rozprawie w 1972 roku były stan. prokurator powiatowy Edward V. Hanrahan, pomocnik jego i 12 policjantów uznanych zostało za winnych przez sędziego sądu okręgowego pow. Cook, Philipa J. Romiti od oskarżeń o znowę dla zatrzymania sprawiedliwości w związku z tym wypadem.

Krewni zabitych przywódców Czarnej Pantery.wnieśli wówczas sprawę cywilną o zapłcenie odszkodowań. W czasie wypadu policji brało udział z ramienia biura stan. prokuratora siedmiu policjantów, przeciw którym sprawa została wniesiona. Sędzia Perry uwolnił Hanrahana i innych oskarżonych od oskarżeń w kwietniu.

Specjalna fed. wielka ława przysięgłych oraz eksperci od balistyki zeznali, iż policja oddała 99 strzałów w czasie wypadu. Jedna kula pochodziła z broni Clarka. Adwokaci obrony stwierdzili, iż członkowie Czarnej Pantery oddali 15 strzałów. W swej decyzji sędzia Perry oświadczył, iż oskarżyciele nie udowodnili swych oskarżeń. Oskarżenie zarzucało, iż członkowie Czarnej Pantery zostali skrzywdzeni, jeśli chodzi o prawa cywilne a oskarżeni nadużyli siły.

18 miesięczny proces kosztował miasto i powiat około 2 miliony dol., nadto pewne nieokreślone bliżej koszty poniósł rząd federalny.

Plan Budowy 21-piętrowego Gmachu Dla Starszych Osób

Organizacja miejska zamierza zbudować od 1,000 do 1,500 mieszkań na 24.4 akrach ziemi leżących na zachodniej stronie miasta. W pierwszej fazie tej budowy ma powstać kosztem \$7.39 milionów 21-piętrowy gmach na 200 mieszkań, przeznaczonych dla osób w starszym wieku, na 2.4 akrach terenów ograniczonych ulicami: — Damen ave., Selley ave., Van Buren Str. i Jackson Blvd.

W projekcie pierwszej fazy budowy współpartnerami będą grupa obywatelska Westside Twenty One — Komisja Planowania i McHugh Levin Associates.

Grunta pod budowę zostały nabyte przez miejski departament odbudowy urbanistycznej i stanową władzę rozwoju domów, agencję stanową, która zapewnia fundusze finansowe w niskim procentowej pożyczce na sumę \$5.89 milionów.

Wszystkie mieszkania w nowym wieżowcu będą podciągnięte pod federalny program pomocy dla budowy domów, zwany "Section 8," w którym kwalifikujący się lokatorzy będą płacić nie więcej jak 1/4 swojego rocznego dochodu na czynsz za mieszkanie. Różnica między tą sumą a czynszem rynkowym który wynosi \$380 ma być opłacana przez rząd.

Harold Huff Sr., który jest dyrektorem wykonawczym Westside Twenty One powiedział, iż celem organizacji jest odbudowa zachodniej strony miasta i odrestaurowanie dumy i godności, jakimi cieszyła się ta strona, przed laty.

Huff dodał, iż rozwój tej części miasta ma obalić mit, iż nie można odbudować porządkanych domów na zachodniej stronie miasta i ich integrować.

Organizacja Westside Twenty One nosi się z zamiarem nabycia dalszych

Dziś Reportaż o Dzienniku Związkowym

Jak już podawaliśmy do wiadomości, dziś o godz. 5:20 po południu ze stacji WMAQ-TV należącej do sieci NBC (kanal 5) będzie nadany reportaż o naszym dzienniku. Zespół NBC (Pat O'Brien) spędził około 2 godz. w naszym budynku w piątek, filmując urządzenia i pracę lektorów oraz drukarzy. Zawiadomcie swoich znajomych, by nastawili swój telewizor na kanał 5. Dodajmy, że NBC w Chicago jest przyjaźnie nastawione do nas. Niedawno nadało pół godzinny program z parady 3-Majowej w śródmieściu.

Tragiczna Śmierć Pary Małżeńskiej

United Press International podało w poniedziałek wiadomość o znalezieniu w Glen Carbon, Ill. zwłok pary małżonków w ich domu, Raymonda i Barbary Święciekich. Zwłoki znalazł ich syn, który przybył w sobotę na urlop z U.S. Marynarki.

Policja, która przybyła na wezwanie oświadczyła, iż znaleziono na łóżku w sypialni martwą Barbarę, lat 30, w kałuży krwi, że śladami od kuli w głowie, oraz leżące obok jej zwłok męża, 37-letniego Raymonda, również ze śladami od kul w głowie. Raymond jeszcze żył, ale zmarł w drodze do szpitala.

Oboje małżonkowie mieli związane razem nagarstki, obok nich leżała ich ślubna fotografia i kawałek tortu z wesela, oraz rewolwer.

Z notatki znalezionej w kuchni wynikało, iż Raymond zastrzelił napierew swą żonę a potem popełnił samobójstwo z tego samego rewolweru.

Chłopiec Utonął

Sześciolatek Kevin J. Foley utonął w stawie na farmie swojego dziadka. Ponad godzinę zwłoki pozostawały w wodzie na głębokości 14 stóp, zanim je wydobyto. Policja twierdzi, że chłopiec jeździł rowerem wokół stawu i prawdopodobnie stracił kontrolę i spadł na obmurowanie stawu a potem do wody.

Farma jest położona przy 36W531 Silver Glen Rd.



MADRYT. — Santiago Carrillo, przywódca Hiszpańskiej Partii Komunistycznej, oddaje głos w niedawno zakończonych wyborach parlamentarnych, pierwszych od 41 lat. Zwycięstwo odniosła umiarkowana koalicja centrowa, której przewodzi premier Adolfo Suarez. (UPI)